

Badania kontra propaganda

11 czerwca 2013

Instytut Badań Edukacyjnych przedstawił wyniki wielkiego badania realiów zawodu nauczyciela. Zgodnie z nimi średni tydzień pracy pedagoga wynosi prawie 47 godzin.

Jak przypomina „Gazeta Wyborcza”, wiosną 2011 r. badacze spytali o pracę prawie 7,5 tys. nauczycieli z ok. 1300 szkół. Obowiązkowe 18 godzin lekcji i 2 godziny zajęć dodatkowych stanowią bowiem zaledwie połowę 40-godzinnego tygodnia pracy, a z pozostałych 20 godzin, poświęconych m.in. na przygotowanie do lekcji czy doszkalanie, pracownicy oświaty nie są rozliczani. Celem badaczy było sprawdzenie, ile naprawdę czasu poświęcają nauczyciele na uprawianie swojej profesji.

Część nauczycieli wypełniała internetowe ankiety, 2,6 tys. – dzienniczki dnia pracy, pod okiem badaczy. Okazało się, że przeciętny nauczyciel pracuje więcej, niż przewiduje Karta nauczyciela oraz Kodeks pracy – prawie 47 godz. w tygodniu (mowa o pełnych tygodniach pracy szkoły – z badań wyłączone były okresy świąteczne i między świętami oraz ferie i wakacje). Średnio 20 godz. lekcyjnych zajmuje prowadzenie lekcji, drugie tyle zajmują przygotowania do nich oraz sprawdzanie uczniowskich prac, a jest jeszcze np. szkolna biurokracja (ok. 3 godz. w tygodniu) oraz indywidualna praca z uczniami. Bardzo mało czasu zostaje m.in. na samokształcenie (ok. 2 godzin) czy zawodowe spotkania z innymi pedagogami, a zwłaszcza rozmowy z rodzicami uczniów – „statystyczny nauczyciel” poświęca na te ostatnie zaledwie 35 min. tygodniowo.

Samorządy od lat zarzucają nauczycielom, że w rzeczywistości pracują zaledwie po 4 godz. dziennie; dążą do dołożenia im godzin lekcyjnych, dzięki czemu mogłyby zwolnić część ich koleżanek i kolegów. Z kolei minister edukacji Krystyna Szumilas oczekuje od zatrudnionych w szkołach, że będą

częściej spotykać się z rodzicami swoich podopiecznych. Badania pokazują jednak, że rzekome *dolce vita* pracowników oświaty istnieje wyłącznie w antynauczycielskiej propagandzie. – „Ci nauczyciele, którzy pracują więcej, niż zapisano w Karcie, powinni domagać się od dyrektorów wypłacenia nadgodzin” – komentuje Sławomir Broniarz, szef Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Instytut Badań Edukacyjnych informuje ponadto, że nauczyciele różnych specjalności są niejednakowo obciążeni wysiłkiem – np. polonista pracuje średnio 15 godz. w tygodniu więcej niż wuefista.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)